

echo

KRAKOWA

Rok XVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 2 (5127)

Kraków, środa 3 stycznia 1962

Środki przeciwrakowe i „pastylki młodości” na liście „leków przyszłości”

WASZYNGTON

Listę pięciu „najbardziej potrzebnych” leków, do których odkrycia należy dążyć przede wszystkim, ustalił prezes amerykańskiego Towarzystwa Popierania Rozwoju Nauki, profesor farmakologii na uniwersytecie stanowym w Ohio dr Chauncey Leake:

1. chemiczny środek przeciwrakowy; 2. lekarstwo, które pozwoli na zachowanie „równowagi emocjonalnej” to jest dzięki któremu człowiek będzie wystarczająco szczęśliwy by „cieszyć się z życia”, ale niedostatecznie szczęśliwy, by nie dążyć do jego polepszenia; 3. tania pigułka antykoncepcyjna, która pozwoli na utrzymanie przyrostu naturalnego w rozsądnych granicach; 4. „antywirusotyki”, które będą skuteczne w zwalczaniu chorób powodowanych przez wirusy podobnie jak antybiotyki są skuteczne w zwalczaniu chorób wywołanych przez bakterie; 5. „pastylka młodości”, która hamować będzie proces

starzenia się i zapobiegać takim chorobom jak artretyzm. Prof. Leake podkreślił, że pierwszeństwo należy również przyznać poszukiwaniu leków, które zapobiegają arteriosklerozie (zwapnieniu arterii), częstej przyczynie ataków serca oraz środków chemicznych, które całkowicie zlikwidują choroby umysłowe.



Dzisiaj w Genewie

konferencja laotańska

Boun Oum odpowiedzialny za fiasko spotkania książąt laotańskich

W dniu dzisiejszym, odbędzie się kolejne posiedzenie genewskiej konferencji w sprawie pokojowego uregulowania problemu laotańskiego.

Ostatnie posiedzenie tej konferencji odbyło się 18 grudnia ub. roku. Współprzewodniczący konferencji, przedstawiciel ZSRR i W. Brytanii, wystosowali wówczas apel do książąt laotańskich o utworzenie rządu koalicyjnego i wysłanie delegacji reprezentującej ten rząd do Genewy. Niestety, odbyte w ostatnich dniach ub. roku w Wientiane spotkanie trzech książąt laotańskich, z winy premiera rządu rebelianckiego Boun Ouma, zakończyło się fiaskiem.

W drodze do Genewy znajduje się premier rządu laotańskiego, Souvanna Phouma.

Zginęli w płonącym hotelu

W Akaroa, w Nowej Zelandii, wybuchł pożar w hotelu.

4 osoby poniosły śmierć, w tym matka i jej dwóch synów, 14 osób odniosło rany.

Dwupiętrowy budynek hotelu w ciągu godziny został całkowicie zniszczony przez ogień.

Echa wydarzeń w Beja

Dymisja 5 oficerów armii oskarżonych o współudział w ataku na koszary rządowe w Portugalii

LONDYN

Dzisiaj dyktator portugalski, Antonio Salazar wygłosił pierwsze przemówienie po wyzwoleniu przez armię „indyjską” kolonii portugalskiej Goa oraz ataku grupy patriotów na koszary w mieście Beja. Przemówienie transmitowane będzie przez radio i telewizję.

Według nieoficjalnych danych, podczas niedzielnej akcji przeciwników reżimu Salazara na koszary w Beja, 3 osoby zostały zabite, 5 rannych, a 28 — aresztowanych.

W Lizbonie przypuszcza się, że grupa patriotów zamierzała prawdopodobnie przejąć kontrolę nad południową częścią Portugalii, przy poparciu zwolenników, którzy mieli przybyć drogą morską.

Życiu rannego kapitana Varelly Gomesa, który kierował atakiem, nie zagraża niebezpieczeństwo.

Agencja Reutera, powołując się na doniesienia z kół zbliżonych do przywódcy opozycji portugalskiej gen. Delgado pisze, iż na czele grupy powstańców, którzy zaatakowali koszary w Beja, stali członkowie junty patriotycznej, składającej się głównie z przedstawicieli klasy robotniczej i związków zawodowych.

Podczas ataku na koszary w Beja, Delgado przebywał w Maroku.

Rząd Salazara udzielił dymisji pięciu oficerom armii portugalskiej, oskarżonym o współudział w ataku grupy patriotów na koszary w mieście Beja.

Zdymisjonowani zostali następujący oficerowie: kapitan Varelly Gomes, kapitan Eugenio Oscar de Olivera, kapitan Francisco de Vasconcelos Pestana, porucznik Alexandro dos Santos oraz porucznik Jorge Manuel Toscano de Melo.

*

Z Angolii donoszą o toczących się tam walkach pomiędzy powstańcami angolskimi a kolonialnymi wojskami portugalskimi. Doszło do kilku starć.

Protest Kuby przeciwko licznym faktom pogwałcenia terytorium Republiki przez samoloty i okręty USA

Rząd kubański wystosował notę do Stanów Zjednoczonych, w której protestuje przeciwko kilkuset faktom pogwałcenia obszaru powietrznego i wód terytorialnych Kuby przez samoloty i okręty amerykańskie.

Nota została przekazana departamentowi stanu za pośrednictwem ambasady czeskosłowackiej w Waszyngtonie, która reprezentuje interesy Kuby w USA. Jak wiadomo, stosunki dyplomatyczne między obu krajami zostały zerwane.

HAWANA

Z okazji 3 rocznicy zwycięstwa rewolucji kubańskiej odbyła się we wtorek w Hawanie defilada wojskowa i wielotysięczny wiec.

Defiladę, w której wzięły również udział siły lotnicze, przyjmowali premier Fidel Castro, prezydent Osvaldo Dorticos i minister obrony, Raul Castro.

Następnie, do zgromadzonych tłumów przemówił premier Castro. Oświadczył on, że wszelka zbrojna agresja na Kubę z góry skazana jest na fiasko. Podkreślił on, że broń, którą dysponuje Kuba, przeznaczona jest do obrony a nie do napaści. Nasze czolgi należą do narodu — powiedział Castro i są bronią obronną.

Potwierdził on ponownie socjalistyczny charakter rewolucji kubańskiej.

Podkowy końskie z... plastyku

Jedna z francuskich wytwórni przeprowadza obecnie w Aix-en-Provence próby z podkowami końskimi wyprodukowanymi z... plastyku.



U Thant proponuje wysłanie obserwatorów ONZ do Angoli

NOWY JORK

Sekretarz generalny ONZ U Thant zaproponował rządowi portugalskiemu wysłanie obserwatorów ONZ do Angoli, w celu uniemożliwienia przesyłania przez to terytorium pomocy dla separatystów katangijskich.

U Thant proponuje by obserwatorzy ONZ rozmieszczeni zostali na lotniskach i drogach, które mogą być użyte do tranzytu obcych najemników i sprzętu wojskowego do Katangi.

Jak wiadomo w ub. tygodniu zaproponował on wysłanie w analogicznym celu obserwatorów ONZ do Federacji Rodezji i Niasy.

Ulewne deszcze w Hiszpanii 15 wiosek pod wodą

PARYŻ

Padające od dłuższego czasu ulewne deszcze wywołały gwałtowną powódź w północno-zachodniej Hiszpanii.

W prowincji Zamora woda całkowicie zalała 15 wiosek. Z niektórych miejscowości ewakuowano wszystkich mieszkańców.

O twiście jeszcze raz...

PARYŻ

W związku z karnawalem, w Paryżu ukazały się stroje kobiece, zalecane do rozmaitych tańców.

Twist ma podobno najlepiej „wychodzić” w kloszowej spódnicy ze skóry na szelkach (skóra jako materiał na suknie, spódnice, kostiumy i płaszcze jest już od dłuższego czasu modna w Paryżu, przy czym stosuje się ją w najrozmaitszych barwach). Do tanga modna ma być suknia z czarnej satyny, bardzo obcisła, lekko rozcięta u dołu, z małym „boa” wokół szyi.

Myśliwi na tropie 80 drapieżników

Oblicza się, że obecnie na terenie Białostockizny grasuje około 80 wilków.

Opady śnieżne umożliwiły myśliwym podjęcie walki z tymi drapieżnikami. Toteż w okresie ostatnich kilku tygodni ubito 6 wilków. Jeden wilk padł od kuli myśliwego na terenie Puszczy Białowieskiej.



Północne okęgi Norwegii odwiedziła katastrofalna burza śnieżna. Miasteczko Kristiansund zostało całkowicie zasypane śniegiem.

Gromyko i Thompson omawiali problem Berlina

2 bm. odbyło się w Moskwie spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyko z ambasadorem USA w Moskwie Thompsonem. Rozmowa trwała ponad 2 godziny, a jej szczegóły nie podano na razie oficjalnie do wiadomości.

Jak donoszą korespondenci zachodnich agencji prasowych, ambasador Thompson oświadczył dziennikarzom, że rozmowa z ministrem Gromyką dotyczyła ogólnej sytuacji politycznej na świecie oraz problemu Berlina.

W moskiewskich kołach dyplomatycznych i dziennikarskich mówi się, że dziś, 3 bm., odbędzie się spotkanie ambasadora Thompsona z ambasadorem W. Brytanii w Moskwie, Robertsonem.

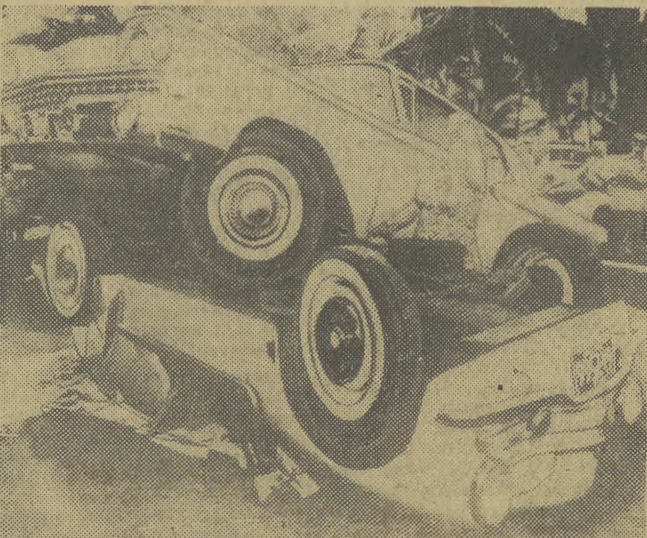
5-letnie dziecko śmiertelnie pogryzione przez zgłodniałe psy

W pobliżu Nivak na Grenlandii, wydarzył się tragiczny wypadek — stado zgłodniałych psów rzuciło się na 5-letnią dziewczynkę.

Na pomoc dziewczynce ruszyła przechodząca niedaleko kobieta, jednak po 20-minutowej walce z rozszalałymi psami musiała ratować się ucieczką.

Z chwilą, gdy sprowadziła pomoc, ciało dziewczynki było już całkowicie zmasakrowane i poszarpane.

Wszystkie psy zostały zastrzelone na miejscu.



Tym razem szczęśliwie się skończyło. Przysłowiowe roztrągnięcie kobiet oto jakie daje rezultaty. Pani F. Moynihan z Honolulu przez pomyłkę nacisnęła na gaz zamiast na hamulec...

CAF

W Zakopanem - śnieg, mróz, słońce



Tegoroczna zima okazała się o wiele łaskawsza dla miłośników „białego szaleństwa” niż w latach ubiegłych. Śnieg i słońce ściągają do Zakopanego tłumy turystów. Nasza zimowa stolica już od wiat wypełniła się entuzjastami sportów zimowych, którzy — nie czekając FIS-owych atrakcji — załadniają domy wczasowe, schroniska i stacje turystyczne. Najpopularniejszą z popularnych jest oczywiście Gubałówka, na szczyt której aby się dostać, trzeba nieraz czekać i 2 godziny w kolejce.



Mniej cierpliw „pedalują” w górę utartą, stromą ścieżką



...aby u celu, na przedrestauracyjnej werandzie, usytuowanej pod gołym niebem, rozkoszować się promieniami słońca...



...bądź też zaprawiać się na stoku Gubałówki w jeździe na nartach.

Tekst i zdjęcia Józef Lewicki



Można też godzinami wpatrywać się w wspaniałą panoramę Tatr, rozpościerających się półkolem od południowego wschodu ku zachodowi...

Ale na Gubałówce podziwia się nie tylko piękne widoki...



Tadeusz Robak

Pałac jest już za ciasny

Z pozoru wydaje się, że wszystko jest w najlepszym porządku: bądź co bądź przestronny, trzypiętrowy budynek, całe szeregi sal i gabinetów, halle, jest nawet bufet i kino. Rzeczywiście Pałac pod Baranami jest placówką dużą, dysponującą różnorodnymi możliwościami. Ale...

Zajrzyjmy choćby do owego bufetu. Okazuje się, że czekają tu nie tylko spragnieni szklanki oranżady czy małej kawy. W bufecie się czeka... na miejsce w czytelni! A warto zapewnić sobie właśnie tutaj miejsce przy stoliku: czytelnia Krakowskiego Domu Kultury czynna jest najdłużej ze wszystkich czytelni Krakowa, chętnych więc ciągle jest cały tłum.

Choć można by przypuszczać, że frekwencja w Domu Kultury może być tylko po południu i wieczorem — okazuje się, że od wczesnego ranka schodzą się tu już dzieci, zaczynają się lekcje rytmiki... Tutaj wypada wrócić parę cyfr. Na samą rytmikę uczęszcza 400 dzieci, a 150 dzieci uczy się gry na akordeonie. 50 kursów językowych, rozmieszczonych z wielkim wysiłkiem we wszystkich możliwych terminach przyjmuje i dzieci („konwersacje” nawet od 5 lat) i dorośli. A to przecież tylko niektóre kierunki pracy. Uniwersytet Powszechny ma setki słuchaczy, 4.000 czytelników odwiedza regularnie jeden z największych księgozbiorów Krakowa, liczący już ponad 100 tysięcy tomów. Tutaj ćwiczą także 4 wielkie chóry amatorskie, pracuje 40 zespołów artystycznych i 40 oświatowych. Tutaj przychodzą regularnie tłumy szachistów, a dla amatorów bilardu już dawno zabrakło miejsca, trzeba było ich poprosić o przeniesienie się gdzie indziej, bo Pałac pod Baranami nie może sobie pozwolić na luksus oddania do dyspozycji tylko dwóch osób wielkiego stołu, zajmującego pół pokoju...

Wysuwano już nieraz pod adresem Krakowskiego Domu Kultury ciągle ten sam zarzut: że obsługuje on krąg ludzi o szczególnych zainteresowaniach (częściowo już wyrobionych), którzy poszukują tutaj po prostu możliwości przyjem-

telnia Krakowskiego Domu Kultury czynna jest najdłużej ze wszystkich czytelni Krakowa, chętnych więc ciągle jest cały tłum.

Choć można by przypuszczać, że frekwencja w Domu Kultury może być tylko po południu i wieczorem — okazuje się, że od wczesnego ranka schodzą się tu już dzieci, zaczynają się lekcje rytmiki...

Tutaj wypada wrócić parę cyfr. Na samą rytmikę uczęszcza 400 dzieci, a 150 dzieci uczy się gry na akordeonie. 50 kursów językowych, rozmieszczonych z wielkim wysiłkiem we wszystkich możliwych terminach przyjmuje i dzieci („konwersacje” nawet od 5 lat) i dorośli. A to przecież tylko niektóre kierunki pracy. Uniwersytet Powszechny ma setki słuchaczy, 4.000 czytelników odwiedza regularnie jeden z największych księgozbiorów Krakowa, liczący już ponad 100 tysięcy tomów. Tutaj ćwiczą także 4 wielkie chóry amatorskie, pracuje 40 zespołów artystycznych i 40 oświatowych. Tutaj przychodzą regularnie tłumy szachistów, a dla amatorów bilardu już dawno zabrakło miejsca, trzeba było ich poprosić o przeniesienie się gdzie indziej, bo Pałac pod Baranami nie może sobie pozwolić na luksus oddania do dyspozycji tylko dwóch osób wielkiego stołu, zajmującego pół pokoju...

Wysuwano już nieraz pod adresem Krakowskiego Domu Kultury ciągle ten sam zarzut: że obsługuje on krąg ludzi o szczególnych zainteresowaniach (częściowo już wyrobionych), którzy poszukują tutaj po prostu możliwości przyjem-

(Dokończenie na str. 4)

Krótko i ciekawie

W NOWYM JORKU wynaleziono skuteczny środek przeciw muchom. — Proszek ów miesza się z cukrem, a owady, które zjedzą odrobinę specyfiku tracą możliwości rozrodcze.

W HOLANDII wyprodukowano margarynę, która przy smażeniu nie przyska tak jak nasza.

W BONN przy radiowych informacjach meteorologicznych podawany jest stopień radioaktywności powietrza.

NA BIEGUNIE Południowym znaleziono pod metrową warstwą lodu mikroby pozostające tam od 1917 r. Uczonym udało się w laboratorium ożywić zamrożone mikroby.

W MOSKWIE wyprodukowano mikrofoniki dla osób o słabym głosie. Dla miłośników — mikrofony w kształcie fajki, dla niewiast — w oprawie... pomadek do ust.

W ZSRR wznowiono doświadczenia nad zastąpieniem uszkodzonych żył i arterii szlucznymi, plastikowymi przewodami.

WIĘKSZOŚĆ depresji nerwowych spowodowanych jest przez hałas. W Londynie powstało towarzystwo, które dysponować będzie 1000 kontrolerów czuwających nad ciszą w mieście.

(bk)

B. Pieczonkowa

Kup kwiatek! Ale gdzie?

W ciągu roku krakowianie zakupują ok. 200 tys. szt. goździków, 200 tys. róż, a w samym tylko maju ponad 30 tys. konwali, tulipanów ok. 60 tys. szt. w stanie ciętym, nie licząc tulipanów rozkwitłych w doniczkach. Groszki pachnące, bzy, narcyzy, chryzantemy i in. rozchodzą się w setkach ton. W ciągu roku kwiaciarnie MHD sprzedają również do 4 ton zielonego asparagusa na przybranie wiązanek kwiatów.

Dla Krakowa pracują szklarnie PGR-ów, Wyższej Szkoły Rolniczej, Zarządy Miejskiej Zieleni. Z Łańcuta sorowadza się goździki i chchidee, z Okocimia storczyki i azalie, z Mszany Dolnej róż, z Gdańska-Oliwy cyklameny w doniczkach, z Torunia doniczkowe kwiaty zielone jak np. asparagusy, a także doniczkowe tulipany i hiacynty. Niestety, kwiatów w naszych kwiaciarniach stale zbyt mało. Nie mówimy tutaj oczywiście o sezonie letnim, kiedy mieszkańcy Krakowa zaopatrują się w świeży, barwny, atrakcyjny towar u indywidualnych sprzedawców-właścicieli podmiejskich działek i ogródków, na placach targowych i na rogach ulic. Mówimy tutaj o okresie jesieni i zimy, gdy kwiaty w naszej szerokości geograficznej zakwitają tylko w szklarniach i gdy przede wszystkim na MHD ciąży obowiązek dostarczania dla miasta tego pachnącego towaru. Wielu z nas z własnego doświadczenia wie, jak trudnym problemem było zdobycie wiązanki kwiatów w Dniu Nauczyciela, czy też w dniu popularnych imienin.

Czy ten brak kwiatów w dni ogromnego na nie zapotrzebowania jest winą MHD? Wydaje się, że zwalanie całej winy na MHD byłoby niesłusne. Nasz krakowski MHD posiada tak ubogie i mędzne zaplecze w postaci magazynów, że ono właśnie stanowi jedno z przysłowiowych wąskich gardeł. Aby zmagazynować dostateczną ilość kwiatów, dział handlowy MHD powinien dysponować odpowiednimi chłodniami, lodówkami, komorami przejściowymi o ściśle, precyzyjnie ustalonych warunkach atmosferycznych. Tymczasem cóż mówić o takich urządzeniach, skoro brakuje nawet rzeczy zdawałoby się najprostszej, bo... powierzchni dla zgromadzenia barwnego towaru.

DO WYRZUCENIA NA ŚMIETNIK

Można by wiele mówić na temat jakości kwiatów, sprzedawanych przez MHD. Często skazani jesteśmy na zakup jakże mało efektownych tulipanów, mizernych chryzantem, czy wędzących już we łłakonie w kwiaciarni ciętych cyklamenów. Problem jakości kwiatów, sprzedawanych przecież po znacznych dla przeciętnego śmiertelnika cenach, powinien stanąć w centrum zainteresowania zarówno MHD jak i producentów kwiatów. A tymczasem jakże często tę jakość kwiatów pogarszają rozmyślnie sami producenci. Aby w określonych, najbardziej koniunkturalnych dniach rozkwitły np. cyklameny w doniczkach, stosują takie metody pielęgnacji, które sprawiają, że kwiat przeniesiony w warunki domu czy biura nie wytrzyma tej zmiany i po bardzo krótkim okresie czasu nadaje się do wyrzucenia na śmietnik. Informowano mnie w Dyrekcji MHD Kwiatami i Wyrobami Kwiaciarskimi, że nasze tulipany są dlatego nieefektywne, ponie-

waż cebulki zakupywane za granicą nie podlegają selekcji. Nigdy nie wiadomo, jakiego gatunku i koloru tulipan z nich zakwitnie. Być może, że w zakresie importu tulipanowych cebulek trzeba by dokonać pewnej korekty, ale skądinąd jest mi wiadomo, że np. zespół PGR Górsk k, Torunia prowadzi od 10 lat hodowlę cebulek szlachetnych tulipanów, które jako wysokogatunkowe w każdym ilościach zakupuje od nas zagranicą. A więc pod polskim niebem udaje się własna hodowla tulipanowych cebulek. Czy więc z doświadczeń Górsk k nie można byłoby skorzystać?

DZIWNA KALKULACJA

Gdyby na podstawie gatunków, znajdujących się w sklepach MHD, sędzić o asortymencie barwnego towaru, doszlibyśmy do przekonania, że jest on bardzo, ale to bardzo ograniczony. Wprawdzie dwa różowe goździki mogą czasem przyprawić obdarowanego o trudną do wyrażenia radość, niemniej jednak obdarowujący nie może rozwinąć swojej inwencji w wyborze kwiatów. A przecież jest nieograniczona wprost ilość gatunków, a w gatunkach także wielka różnorodność. Weźmy dla przykładu róż. Są róż szlachetne ogrodowe: chińska, indyjska, zawsze kwitnąca, wonna, pachnąca, damasceńska, centyfolia, mieszańce róż szlachetnych: herbaciane, burbońskie, inne odmiany: omszona, wielokwiatowa, żółta, alpejska, jabłkowata, gęstokolczasta, girlandowa, ślana, francuska itd., itd.

A jeśli chodzi o ceny, to kształtują się one niejednokrotnie b. dziwnie. Np. za gałązkę asparagusa płacimy ok. 6 zł, podczas gdy asparagus w doniczce z wieloma wspaniałymi, zwisającymi gałązkami kosztuje ok. 20 zł. Zdajemy sobie sprawę, że kwiaty nie są z pewnością tak niezbędne do życia jak powietrze, woda czy chleb. Niemniej jednak nie potrafimy sobie bez nich wyobrazić imienin, świąt, a nawet i dnia powszedniego. I dlatego poświęciliśmy im tyle uwagi.

Znalazł się na Gubałówce śmieć, który już robi wiosnę...

3 stycznia Środa Genowefy

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Jurek zmienił plany Ciekawe pozostałości po sylwestrowej obserwacji...

Dzieci z osiedli Kliny i Jugowice czekają na płytki podłogowe

Ok. 400 dzieci zamieszkujejących Os. Kliny oraz Jugowice — udając się do szkoły...

Na karnawał do Sopotu

Kto chce interesująco spędzić karnawałowy tydzień, może skorzystać z czasów w Sopocie...

Egipt - Finlandia Iran - CSRS

Załoga Krak. Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” wykonała roczne zadania w zakresie eksportu...

Wstydzmy się i to bardzo

Odnótowujemy skandaliczny fakt chuligaństwa. Obiektem „działalności” znów stały się telefoniczne rozmównice publiczne.



Obowiązkiem każdego mężczyzny jest... pomyśleć o czasie do czasu o upomniku dla najdroższych mu osób...

Rekordowo oszczędnie rozpoczęliśmy nowy rok

Bardzo oszczędnie zakończyli krakowianie i mieszkańcy naszego województwa rok 1961 i rozpoczęli rok nowy 1962. Już w ostatnich dniach grudnia (do 28) przyrost wkładów do PKO wynosił dziennie ok. 1 mln zł.

Pamięci Artura Malawskiego



W rocznicę śmierci wybitnego kompozytora polskiego, Artura Malawskiego, Filharmonia Krakowska organizuje w dniach 5 i 6 km. koncert z programem...

Notatnik krakowski

- DZIŚ O GODZINIE: 18.30 - KDK, zestaw filmów oświatowych: Śpiewa Yves Montand i Melodie, które nie zaginą...

WYRÓŻNIONE PRACE MALARSKIE POLIGRAFÓW

Jury w składzie prof. A. Siwecki, Daniel Mróz, Włodzimierz Buczek z udziałem przedstawiciela WKZZ M. Piłaka dokonało oceny amatorskich prac malarskich krakowskich poligrafów...

Teatry

SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Zbójcy”. KLUB ŻZK 19.15 „Kowal, planiada i gwiazdy”. MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Ryk byłego lwa”.

Kina

UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Kryptonim Cieczo” (USA). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Zuzanna i chłopcy” (pol.).

Co - Gdzie - Kiedy

(USA). M. SALA 15.30, 17.30, 19.30 „Korsarne Pacyfiku” (radz.). SEINKS (Majakowskiego) 20 15.45, 18, 20.15 „Urzecznik” (USA).

W styczniu Potop filmowych premier

Nawet najbardziej wytrwali kinomanie nie będą chyba w stanie obejrzeć wszystkich premier, które pojawią się na ekranach kin krakowskich w styczniu 1962 r.

II wojny światowej, a będących jedną z barbarzyńskich prowokacji Hitlera. Do filmów wojennych należą zaliczyć dramaty wg książki Jurija Bondariewa pt.: „Jutro przestaniez umierać”...

Godz. 17.10 Conelli-Machi: „La Folia”. 17.45 Dziennik kr. 17.55 Gershwin — fragm. z opery „Porgy and Bess”.

